

Czy jesteście z papieżem?

Ks. FRANCISZEK RADECKI CMRI

Ludzie często pytają: "Czy jesteście z papieżem?". *Jesteśmy* z papieżami, z wszystkimi dwustu sześćdziesięcioma. Wymieńcie jakiegokolwiek papieża począwszy od św. Piotra aż do Papieża Piusa XII a zaświadczy on, że jesteśmy ich wiernymi dziećmi. Gdyby był w tej chwili prawowity papież, zdecydowanie bylibyśmy z nim!

Papieski prymat i nieomyłość

Papieże są następcami św. Piotra i wikariuszami Chrystusowymi na ziemi. Przechowują niezmienną naukę Chrystusa, Mszę i Sakramenty przekazane przez Niego. Z samej swej natury ich zasadnicze elementy są niezienne.

Prymat papieski i papieska nieomyłość zostały ogłoszone jako dogmaty Wiary na Soborze Watykańskim (1869-1870); dlatego też, ludzie muszą przyłgnąć do obu tych prawd aby pozostać katolikami. Prymat papieski oznacza, że papież posiada jurysdykcję nad wszystkimi biskupami i katolickimi wiernymi na całym świecie. Jest on głową Kościoła na ziemi. Nieomyłość papieska oznacza, że Duch Święty strzeże Kościół od błędu i chroni papieża od tego by nigdy nie sprowadził Kościoła na manowce, gdy naucza powszechny Kościół w sprawach wiary i moralności. Jest to niezbędne, ponieważ Kościół katolicki jest rozprzestrzeniony na cały świat i ma służyć wszystkim ludziom wszystkich czasów.

Benedykt XVI

Wydaje się, że koncepcja papiestwa Benedykta XVI sprowadza się do roli światowego ambasadora, który przyjaźni się ze wszystkimi i uznaje wszystkie religie za jednakowo dobre. Manifestuje to uczestnicząc w ceremoniach religijnych innych wyznań i promując dialog z fałszywymi religiami (ekumenizm). Obecnie, wielu ludzi nie wie i zdaje się nie dbać o to, w co

"papież" wierzy albo czego uczy. Postrzegają go po prostu jako sławną osobę, która chce być przyjacielem każdego i która unika doktrynalnych sporów. Świat jest zakochany w wizerunku białej sutanny i Watykanu. Wielu ludzi nie rozumie faktów związanych z pięcioma ostatnimi osobami roszczącymi sobie prawo do Tronu Piotrowego. Przyjmują pozory za rzeczywistość.

Antypapieże

Dzisiejsza zagmatwana sytuacja w Kościele nie jest niczym nowym. Większość katolików nie jest świadoma tego, że w historii Kościoła katolickiego było 41 antypapieży i że podczas 40-letniego okresu 1378-1418 większość ludzi nie wiedziała, kto jest prawdziwym papieżem. W latach 1410-1415 było trzech pretendentów do papiestwa, a większość świata popierała pirata i mordercę – jakim był ówczesny antypapież Jan XXIII (1). Katolików uczy się, aby byli posłuszni papieżowi, lecz czasami wcale nie jest łatwo zorientować się kto jest papieżem. Obecnie niemal tuzin osób przypisuje sobie ten tytuł.

Obecna sytuacja

Benedykt XVI, tak jak jego czterech poprzedników (Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł I, Jan Paweł II) jest zwolennikiem koncepcji kolegalności głoszonej podczas *Vaticanum II*. Ten heretycki pogląd wyznawany przez prawosławnych schizmatyków głosi, że papież nie jest głową Kościoła na ziemi, lecz raczej "jednym spośród równych". Kolegalność zaprzecza papieskiemu prymatowi. "Papieże" od czasu *Vaticanum II* pozwalają większości biskupów robić to, co im się podoba i nie używają swej władzy, aby skutecznie usuwać błędy i naprawiać nadużycia.

Kolejnym przejawem tej mentalności jest używanie przez nich biskupiej mitry oraz arcybiskupiego paliusza zamiast papieskiej tiary, która oznacza potrójny urząd papieża: nauczania, rządzenia i uświęcania. Benedykt XVI nigdy nie złożył papieskiej przysięgi i nigdy nie był koronowany na papieża.

Od *Vaticanum II* "papieże" pozwolili swojemu duchowieństwu uwikłać się w praktyki składania krwawych ofiar (w Republice Południowej Afryki), wspólne nabożeństwa z innymi religiami (zachęcając własnym przykładem)

oraz inkulturację (włączanie miejscowych praktyk – nawet pogańskich – do "Mszy"). Pozwalają by na całym świecie w niesłabnących rozmiarach wciąż odbywały się skrajne (*radical*) obrzędy liturgiczne i praktyki. Udzielają cichego przyzwolenia moralnym nadużyciom nieskutecznie potępiając sztuczną kontrolę urodzeń, przerywanie ciąży, rozwody i homoseksualizm. Statystyki są tego potwierdzeniem.

Powszechna utrata wiary, zwłaszcza wśród młodych, malejąca frekwencja na mszach, spadek ilości powołań i zamykanie kościołów, szkół, klasztorów i seminariów na całym świecie to bezpośredni rezultat *Vaticanum II* i jego nowych wierzeń. Od czasu *Vaticanum II* "papieże" mogą niekiedy udzielić nagany jakiemuś radykalnemu teologowi albo liturgiście, lecz ignorują niezliczone inne przypadki i pozwalają na dalsze trwanie nadużyć.

Ci, którzy badali ten temat łatwo mogą zobaczyć, że Benedykt XVI należy do religii całkowicie odmiennej od tej, którą głosi Kościół katolicki. Wyznaje, praktykuje i głosi religię fałszywą. Jego heretyckie przekonania religijne – modernizm, ekumenizm, indyferentyzm i kolegalność – jego zatwierdzenie nieważnej liturgii oraz sakramentów o wątpliwej ważności lub zdecydowanie nieważnych, czynią go papieżem i głową religii odmiennej od religii katolickiej. Nie postępuje jak strażnik Wiary i owczarni Chrystusowej, lecz raczej głosi nową, humanistyczną religię.

Okazjonalne odniesienia do Różańca, Fatimy albo łacińskiej Mszy nie czynią go katolikiem. Nowa religia Neokościoła jest oparta na herezjach modernizmu, ekumenizmu, humanizmu i indyferentyzmu, które zostały już potępione przez papieży: Piusa IX, św. Piusa X, Piusa XI i Piusa XII. Religia Neokościoła jest dramatycznym odstępstwem od katolickiej Wiary jaka przez wieki była głoszona przez papieży (2).

Prawdziwi papieże bronią Ewangelii i nauki Chrystusowej. Pierwszych 31 papieży wołało raczej zginąć niż oddać hołd fałszywym bóstwom. Od czasów *Vaticanum II* "papieże" oficjalnie organizują ekumeniczne spotkania i w każdym kościele, meczecie, synagodze czy innej świątyni czują się jak u siebie w domu.

Benedykt XVI twierdzi, że "podobają mu się" tradycyjne praktyki i normy moralne, jednakże nadal podkopyje katolickie nauczanie heretyckimi

doktrynami i fałszywą liturgią oraz przerobionymi sakramentami. Robi jednocześnie dwie różne rzeczy, aby się wszystkim przypodobać, mówi każdemu to co chce słyszeć.

Podsumowanie

Dla większości katolików dopuszczenie myśli, że Benedykt XVI mógłby faktycznie nie być papieżem jest wysoce niewygodne. Fałszywe rozumienie posłuszeństwa może skłonić ludzi do podążania za ludźmi, którzy nie są prawowitymi następcami św. Piotra, lecz po prostu antypapieżami. Jezus Chrystus jest głową Kościoła katolickiego. Papież, jako wikariusz Chrystusa, musi zachowywać to, co Pan Jezus powierzył Kościołowi. Nie może tworzyć nowej nauki, nowej liturgii i nowych sakramentów. W związku z tym musimy stwierdzić, że w rzeczywistości Benedykt XVI i jego poprzednicy od czasów *Vaticanum II* nie są prawdziwymi papieżami.

Ks. Franciszek Radecki CMRI

Artykuł z czasopisma "The Reign of Mary", nr 144, Jesień 2011 (www.cmri.org) (3)

Z języka angielskiego tłumaczył Mirosław Salawa ([htm](#))

Przypisy:

(1) Zob. 1) Ks. Andrzej Wyrzykowski, [Wielka Schizma Zachodnia \(1378-1415\)](#). 2) Bp Karol Józef Hefele, [Piotr de Luna – antypapież Benedykt XIII](#). 3) Ks. Jan Nepomucen Brischar, [Jan XXIII – Baltazar Cossa](#).

(2) Zob. 1) Papież Pius XI, [Encyklika "Mortalium animos". O popieraniu prawdziwej jedności religii](#). 2) Św. Pius X, Papież, [Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów](#). 3) [Mały katechizm o "Syllabusie"](#).

(3) Por. 1) Bp Mark A. Pivarunas CMRI, a) [Sedewakantyzm](#). b) [Odpowiedzi na zarzuty wobec stanowiska sedewakantystycznego](#). c) [Sede vacante. Rocznica śmierci papieża Piusa XII](#). 2) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [Karmić dusze nauką prawdy](#). b) [Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci](#). 3) Ks. Dominik Radecki CMRI, [Czy Msza łacińska naprawdę powróciła?](#)

(Przypisy od red. *Ultra montes*).

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)
Cracovia MMXII, Kraków 2012